

Zespół Cerkiewny w Radrużu, filia Muzeum Kresów w Lubaczowie

Na kresach współczesnej Polski, tuż przy granicy polsko-ukraińskiej, istnieje niezwykle w swej klasie zabytek. Jest nim Zespół Cerkiewny w Radrużu z głównym obiektem – dawną cerkwią greckokatolicką pod wezwaniem św. Paraskewy. Co roku zabytek ten przyciąga kilkadziesiąt tysięcy osób. Turyści przyjeżdżają tu nie tylko z Polski, ale też z różnych zakątków całego świata. Wszystkich przyciąga wyjątkowy urok i niezwykła historia drewnianej cerkwi, która powstała przed ponad 400 laty i pamięta czasy świetności wielonarodowej Rzeczypospolitej. Docenieniem unikalnej wartości tego zabytku jest umieszczenie go na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO (2013r.) oraz na krajowej liście Pomników Historii (2017r.).

Niezwykłość cerkwi radrużańskiej wynika przede wszystkim z faktu odległego czasu jej powstania. Świątynia wzniesiona została bowiem w końcu XVI wieku i bez większych zmian przetrwała do naszych czasów. Obecnie jest to jeden z najstarszych zabytków drewnianej architektury cerkiewnej w Polsce, a szerzej na całym obszarze Europy Środkowo-Wschodniej.

Cerkiew nie była też pierwszą świątynią w dziejach wsi, której korzenie sięgają średniowiecza. W źródłach pisanych Radruż pojawia się już jako w pełni rozwinięta osada w 1444 roku. Zapewne na przełomie XV i XVI wieku - w okresie napływu osadników wołosko-ruskich - powstała we wsi samodzielna parafia wschodniego rytu. Z kolei na podstawie spisów podatkowych z 1531 roku wiadomo, iż już w tym czasie istniała we wsi cerkiew. Czy była to bezpośrednia poprzedniczka obecnie istniejącej świątyni, czy jedna z kilku wcześniej istniejących – nie wiadomo. Skąpe przekazy archiwalne nie pozwalają na wyjaśnienie tego problemu.

Niewątpliwie jednak w ciągu XVI wieku wieś i związana z nią parafia stopniowo zyskiwały na znaczeniu. Radruż znajdował się w granicach starostwa lubaczowskiego i w lustracji z połowy XVI wieku określony był jako „dziedzina wielka y bardzo przestronna (sic!)”. W tym czasie wieś liczyła około pół tysiąca mieszkańców i pod względem liczby ludności należała do grupy dużych osad.

Ważny wpływ na rozwój ekonomiczny Radruża, obok wzmożenia procesów osadniczych i gospodarczych, odgrywało samo położenie wsi na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjno-handlowych. Z jednej strony był to trakt bełski łączący Pobuże z Nadsaniem (oś północ-południe), a z drugiej trakt lwowski biegnący z ziem ruskich do centralnej części kraju (oś wschód-zachód). Obydwa szlaki przecinały się dokładnie pod cerkwią, co podnosiło znaczenie świątyni w kontekście nie tylko gospodarczym, ale też strategicznym i miało wpływ

na jej militarną funkcję.

Cerkiew i towarzyszącą jej dzwonnice nie bez przypadku usytuowano na obszernym, owalnym wyniesieniu, łagodnie opadającym w dolinę miejscowego potoku. Taka lokalizacja posiadała wyraźnie obronny charakter. Od momentu swego powstania radrużański kompleks sakralny pełnił więc funkcję niewielkiej, wiejskiej warowni, która zabezpieczała ważne szlaki handlowe, a w razie zagrożenia dawała schronienie dla okolicznych mieszkańców.

Zespół cerkiewny w Radrużu jest więc dziełem swych czasów. Powstał w okresie prosperity gospodarczej wsi w końcu XVI wieku, a obok podstawowego przeznaczenia sakralnego, odgrywał istotną rolę gospodarczo-społeczną i militarną. W tym kontekście istotnym zagadnieniem pozostaje zagadnienie fundacji tego kompleksu sakralnego. Przypuszcza się, że inicjatorem jego budowy był starosta lubaczowski Jan Płaza, związany blisko z kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym Janem Zamoyskim oraz z dworem króla Stefana Batorego. W 1583 roku starosta Płaza wydał nawet specjalny dokument, który jedni badacze uznali za akt fundacyjny cerkwi, a inni za przywilej dla miejscowej parafii ruskiej. Niestety pergamin ten zaginął i obecnie, poza ogólnymi relacjami świadków, jego treść nie jest znana.

Nie bez znaczenia w procesie fundacji cerkwi mogła być też rola samych mieszkańców wsi, szczególnie zamożniejszej ich części. Do powstania świątyni mogła przyczynić się więc przede wszystkim rodzina Dubniewiczów. Ich przedstawiciele od końca XVI wieku przez okres prawie stu lat pełnili urząd wójtów radrużańskich, zapisując się w dziejach wsi, miejscowej parafii, a tym samym cerkwi.

Fundator zespołu sakralnego musiał być przy tym znaczącą osobą, która mogła pozwolić sobie na wzniesienie drewnianych budowli o tak dużych, wręcz monumentalnych rozmachach. Zarówno cerkiew, jak i towarzysząca jej dzwonnica należą bowiem do największych konstrukcji w zakresie drewnianej architektury cerkiewnej na terenie Polski. Cerkiew posiada długość prawie dwudziestu trzech metrów, przy rozpiętości nawy sięgającej ponad ośmiu i wysokości piętnastu metrów. Natomiast dzwonnica posiada u podstawy pięć metrów i wznosi się na wysokość prawie szesnastu.

Duża skala obydwu budowli i wysoka jakość konstrukcji świadczy też o wysokim poziomie technicznym wykonawców, którzy podjęli się realizacji tych inwestycji. Przyjmuje się, że cerkiew i dzwonnica są dziełem profesjonalnego warsztatu ciesielskiego silnie osadzonego w tradycji ciesiołki późnogotyckiej. Majstrowie ciesielscy pozostawili też wewnątrz świątyni swój podpis - są nimi trzy rozety misternie wyrysowane cyrklem i wycięte dłutem. Umieszczone zostały w na belce wieńczącej przejście do nawy, czyli w miejscu silnie

ekspozowanym. Wszyscy wchodzący do wnętrza cerkwi muszą przejść pod tymi znakami, które do dziś świadczą o wiedzy i umiejętnościach dawnych budowniczych świątyni.

O wysokim poziomie wykonania cerkwi świadczy przede wszystkim konstrukcja zrębowa z wykorzystaniem doborowego drewna jodłowego i dębowego. Ściany wykonane są z poziomych bierwion ciosanych za pomocą topora. Podwalina, czyli pierwsza i najważniejsza część drewnianej budowli, została dodatkowo wzmocniona nałożonymi od góry dwiema masywnymi belkami. Budowniczowie w ten sposób uzyskali solidne podstawy dla przyjęcia ogromnego ciężaru ścian i dachów. W tym samym celu, dla odpowiedniego rozłożenia nacisku, ściany świątyni nieznacznie pochyłono do środka. Zabieg ten wymagał od cieśli wyjątkowej precyzji.

W systemie zrębowym ukształtowane zostały także ciężkie sklepienia, w tym czworoboczna kopuła nad nawą, tzw. „wierch”. Charakterystycznym elementem tego typu archaicznego w formie zwieńczenia jest uskok z pionową ścianką, na której oparta jest właściwa piramidalna forma przekrycia. Aby zabezpieczyć tego typu kopułę przed naporem silnych wiatrów i częściowo rozłożyć jej ciężar na ściany, założony został wewnątrz dwupoziomowy system poziomych belek usztywniających konstrukcję. Od zewnątrz belki te zaklinowane są pionowymi wspornikami, tzw. „zaczepami”. Te stosunkowo niewielkie elementy są ozdobnie profilowane, co powoduje że obok funkcji konstrukcyjnej spełniają one ważną rolę dekoracyjną.

Duże znaczenie konstrukcyjne i dekoracyjne posiadają również dwa dębowe portale wejściowe umieszczone w ścianach od zachodu i południa. Ich poszczególne elementy osiągają rekordową szerokość prawie osiemdziesięciu centymetrów. Dzięki temu nawiązują do monumentalnych konstrukcji kamiennych. Nadproża, czyli poziome belki zamykające portale od góry, zdobione są starannie wyciętymi łukami trójlistnymi. Detale te również łączą się ze stylistyką późnogotycką, która w środowisku wiejskim była popularna jeszcze w czasach nowożytnych.

W odróżnieniu od cerkwi towarzysząca jej dzwonnica posiada konstrukcję słupowo-ramową, najbardziej odpowiednią do wznoszenia wysokich wież i rozłożenia drgań wywoływanych przez dzwony. Tworzy ją dziewięć monumentalnych słupów, z których jeden, tzw. „król”, ustawiony jest pośrodku konstrukcji. Podwalina pod głównym masywem ścian zaopatrzona jest w dodatkową zewnętrzną ramę, która pełni rolę stabilizującą dla całej budowli, a niejako przy okazji jest podstawą pod obiegający wokół obszerny daszek, tzw. „fartuch”. Doborowy materiał – pomimo różnic w systemie budowlanym – wykazuje związki warsztatowe z cerkwią. W bryle wieży wyróżnia się typowe dla konstrukcji obronnych

wysunięte piętro, tzw. izbica z niewielkimi, półkolistymi otworami dzwonowymi. Całość wieńczy ostrosłupowy dach o cechach późnogotyckich, który nadaje smukłości całej budowli.

W oparciu o umiejętności konstrukcyjne stworzony został jednolity stylowo zespół dwóch głównych budowli o określonym układzie przestrzennym, najbardziej odpowiednim do pełnionej przez nie funkcji. Cerkiew dostosowana jest do odprawiania liturgii w rycie wschodnim. Posiada charakterystyczny dla świątyń obrządku wschodniego plan trójdzielno-podłużny. Składa się z centralnej, niemal kwadratowej nawy, która odznacza się największymi rozmiarami. Skrajne pomieszczenia, rozmieszczone na osi podłużnej – tzw. „babiniec” od zachodu i część ołtarzowa, czyli „sanktuarium” od wschodu, są znacznie mniejsze.

Poszczególne pomieszczenia zachowują przy tym dużą niezależność. Łączą się za pośrednictwem prześwitów o ściśle określonej formie architektonicznej. Przejście między nawą a babiniec, dzięki wysunięciu górnych i dolnych bierwion jest w cerkwi radużańskiej namiastką spotykanej w dawnej architekturze cerkiewnej izolacji babinca. Natomiast między nawą a sanktuarium występuje pełna ściana ikonostasowa z trzema niskimi otworami liturgicznymi: carskimi wrotami pośrodku i dwoma diakońskimi po bokach. Nieco wyżej wycięty jest duży otwór o kolistym wykroju. Analogiczny otwór znajduje się w przeciwległej ścianie, nad prześwitem między nawą a babiniec. Funkcja tych kolistych prześwitów nie jest do końca jasna. Nie można wykluczyć, iż w pierwszym okresie funkcjonowania cerkwi otwory te miały za zadanie poprawienie warunków akustycznych wnętrza.

W zewnętrznej bryle świątyni dominuje nawa z czworoboczną kopułą, której podporządkowane są boczne, niższe pomieszczenia zwieńczone dachami dwuspadowymi. Zawarta sylwetka cerkwi z rytmem profilowanych zaczepów pod gzymsami jest bardzo surowa, przypomina wręcz budowlę obronną.

Monumentalną, wręcz kubiczną bryłę świątyni wzbogacają, osadzając ją mocno na ziemi, obiegające wokół soboty. Są to obszerne zadaszenia wsparte na słupkach, a w narożach na wysuniętych belkach ścian zrębowych, tzw. „rysiach”. Wedle tradycji w sobotach gromadzili się wierni, którzy przybyli na niedzielną liturgię dzień wcześniej. Zadaszenia oprócz funkcji użytkowych zabezpieczały drewniane ściany przed opadami deszczu.

Cała powierzchnia ścian i dachów szczelnie pokryta jest drewnianymi gontami, co nadaje budowli dodatkowy efekt plastyczny. Współtworzą go również stosunkowo niewielkie detale wykonane z kutego żelaza. Są to ozdobne zawiasy na drzwiach, szczególnie w portalu południowym, a przede wszystkim kowalskiej roboty krzyż wieńczący kopułę nad nawą. W odróżnieniu od monumentalizmu całej budowli ten ostatni detal jest pełen finezji i delikatności. Jego forma złożona jest bowiem z niewielkich krzyżyków osadzonych na dwóch

głównych ramionach. Swą formą nawiązuje do tzw. „krzyży jerozolimskich” i wedle tradycji oznacza, że mieszkańcy mieli okazję odbyć pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Dzięki mieniącym się w słońcu złożonym tarczom, krzyż widoczny jest z dużej odległości.

Z walorami architektonicznymi świątyni łączy się jej unikalny wystój malarski. Najstarszym elementem jest polichromia ścienna, wykonana zgodnie z zachowaną datą na okres przed 1648 rokiem. Wypełnia ona wschodnią ścianę nawy, gdzie wraz z ikonami tablicowymi w pierwszym stuleciu istnienia cerkwi współtworzyła pierwotny ikonostas. Było to interesujące połączenie przedstawień malowanych na ścianach i ikon tablicowych.

Polichromia, jak na klatkach filmowych, rozwija w układzie pasowym podzielonym na kwatery tematykę związaną ze Starym i Nowym Testamentem. Na skłonie kopuły umieszczone zostało duże wyobrażenie twarzy Chrystusa na chuście podtrzymywanej przez anioły (Mandylion). Poniżej, już na ścianie ikonostasowej znajdują się kwatery ze scenami biblijnymi, a następnie rząd wizerunków Proroków i Królów Starotestamentowych; obydwie pasy malowideł oddzielone zostały od siebie ornamentem roślinnym. Program ikonograficzny polichromii w dużym skrócie podporządkowany jest zapowiedzi Wcielenia, Ofiary i Odkupienia Chrystusa.

Oryginalną pamiątką z tej najwcześniejszej fazy rozwoju ikonostasu są zamocowane w dolnej części ścian drewniane listwy dekorowane malowaną wicią roślinną o cechach renesansowych. Na tych listwach, pełniących rolę półek, ustawiano ikony malowane na deskach. Przedstawienia te, z których najstarsza ukazująca św. Mikołaja datowana jest na przełom XIV i XV wieku, a także kilka innych z XV i XVI wieku, zostały w latach 30. XX wieku przekazane do Lwowa i obecnie znajdują się w tamtejszym Muzeum Narodowym im. A. Szeptyckiego.

Polichromia z pierwszej połowy XVII wieku występuje również na ścianie sanktuarium. Jest to unikalne epitafium nieznanego bliżej „młodzieńca Michała” (pochodzącego być może z rodu Dubniewiczów). W architektonicznym obramieniu przedstawiony został patron zmarłego – św. Michał Archanioł i trzech ojców Kościoła Wschodniego: św. Bazyli Wielki, św. Jan Złotousty i św. Grzegorz Wielki.

Od końca lat 40. XVII wieku rozpoczął się okres budowy ikonostasu, który częściowo przesłonił wcześniejsze polichromie. Ściana wypełniona pięcioma rzędami ikon w snycerskich obramieniach kształtowała się przez niemal sto lat, aż do połowy XVIII wieku. Mimo iż ikonostas powstawał przez tak długi okres i tworzony był przez kilku malarzy, prezentuje się jako dzieło jednorodne stylistycznie.

Już w 1647 roku Zachariasz Tarnohorski, malarz z położonego niedaleko Radruża

miasteczka Niemirów, wykonał położone pośrodku ikonostasu ażurowe carskie wrota. Na prawo od nich umieszczona została pochodząca z 1 połowy XVII wieku ikona patronki cerkwi - św. Paraskewy. W 1699 roku, z fundacji mieszkańca Radruża - Andrzeja Daskocza, ufundowany został monumentalny „trymorfon”, czyli przedstawienie ukazujące Chrystusa tronującego w otoczeniu Matki Bożej i św. Jana Chrzciciela. Ostanía faza rozwoju ikonostasu dokonała się w połowie XVIII wieku. W 1742 roku do udziału w tworzeniu ikonostasu włączył się bowiem malarz Ioan „obywatel hrebeński”, czyli artysta pochodzący z niedalekiej wsi Hrenbenne, który wykonał przedstawienia 12 apostołów. Ponad dziesięć lat później do końcowych prac przy ikonostasie przystąpił malarz Andrej Wyszcecki z pobliskiego Jaworowa, który pozostawił sygnaturę na jednej z ikon. Malarz ten wykonał ponad 20 przedstawień, w tym ikony święt pięćdziesiątnicy, proroków oraz obydwá skrzydła wrót diakońskich ze św. Archaniołem Michałem i Melchizedekiem. Mistrz Andrej poza pracami przy ikonostasie jest również autorem obydwu ołtarzy bocznych: południowego - św. Mikołaja i północnego - Zaśnięcia Matki Boskiej. Ołtarze dopełniły ogólny wystrój nawy, tworząc obok ikonostasu ważny element wyposażenia liturgicznego świątyni.

Uzupełnieniem ikon są inne, cenne elementy wystroju. Należy do nich siedemnastowieczna drewniana ława kolatorska, należąca do księcia Józefa Karola Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego i starosty lubaczowskiego. Bardzo rzadkim obiektem jest Boży Grób ufundowany staraniem proboszcza radrużańskiego ks. Bazylego Sierocińskiego w 1839 roku, zaopatrzony w stosowną inskrypcję fundacyjną i malowane przedstawienia „Pojmania Chrystusa” i „Zmartwychwstania” wykonane przez malarza Andrzeja Berezickiego. W XIX wieku w nawie ustawiono chór śpiewaczy, ławki i ambonkę z dekoracją snycerską i malarską.

Wystrój cerkwi p.w. św. Paraskewy w Radrużu należy do najbogatszych i najcenniejszych na terenie Polski, a szerzej na współczesnym pograniczu polsko-ukraińskim.

Cerkiew i towarzysząca jej dzwonnica są najważniejszymi i najstarszymi elementami radrużańskiego kompleksu sakralnego. W ciągu długiego okresu funkcjonowania w jego skład weszły także inne, również ciekawe elementy. Należy do nich dawny cmentarz przycerkiewny, który rozciąga się wokół świątyni. Obecnie istnieje na nim kilka kamiennych nagrobków. Najstarszym z nich jest unikalna płyta nagrobna Katarzyny Dubniewiczowej zmarłej w 1682 roku, młodej żony miejscowego wójta Eliasza. Przy południowej elewacji cerkwi występują również dwa archaiczne krzyże, z których jeden pochodzi zapewne z przełomu XVII i XVIII wieku, a drugi upamiętnia nieznaną osobę zmarłą w 1729 roku. Po północnej stronie cerkwi istnieje natomiast grobowiec rodziny Andruszewskich herbu Mogiła. Byli to właściciele miejscowego majątku dworskiego, którzy w końcu XIX wieku byli kolatorami cerkwi i mimo

iż byli rzymskokatolikami obrali sobie cerkiew greckokatolicką na miejsce wiecznego spoczynku dla kilku pokoleń swej rodziny.

Całość przestrzeni sakralnej obejmuje kamienny mur z dwiema bramami. W pierwszej połowie XIX wieku zastąpił on wcześniej istniejący drewniany parkan. Nieco później przy wschodniej bramie zbudowano kamienną kostnicę, która stała się wizualnym dopełnieniem całego zespołu, szczególnie w widoku od południa i wschodu. W latach 20. XX wieku z kamienia wzniesiono również towarzyszący zespołowi cerkiewnemu od zachodu budynek sklepu i świetlicy wiejskiej.

Lokalny kamień wapienny stał się więc obok drewna, z którego zbudowana jest świątynia i dzwonnica, ważnym elementem zespołu cerkiewnego. Z tego materiału wykonane są również nagrobki na towarzyszących cerkwi dwóch cmentarzach. Występuje na nich łącznie ponad pół tysiąca kamiennych dzieł, wytworzonych w lokalnym ośrodku kamieniarskim, którego głównym centrum była położona niedaleko Radruża wieś Brusno Stare. Obydwa cmentarze tworzą swoiste muzeum rzeźby nagrobnej na wolnym powietrzu. Najstarsze krzyże pochodzą z początku XIX wieku, najmłodsze z 1 tercji XX wieku.

Cerkiew w ciągu kilkuset lat istnienia wielokrotnie narażona była na zniszczenie. Walory obronne świątyni poddawane były próbie szczególnie w pierwszym stuleciu jej istnienia. Z tego okresu pochodzi częściowo poświadczona w źródłach, a częściowo legendarna historia o losach tatarskiej branki - Marii Dubniewiczowej.

Historia ta wiąże się z rokiem 1672, w którym miał miejsce ostatni najazd tatarski na wieś i okoliczne tereny. Gdy jesienią tego roku jeden z zagonów tatarskich zaatakował Radruż miejscowi chłopci schronili się właśnie w cerkwi. Napastnicy bezskutecznie próbowali zdobyć położoną na obronnym miejscu świątynię. Po kolejnych niepowodzeniach, w zamian za odstąpienie od oblężenia zażądali okupu. Nie chcieli jednak złota i drogocennych przedmiotów. Domagali się wydania słynącej z nieprzeciętnej urody żony miejscowego wójta. Tak też się stało. Maria Dubniewiczowa, bo o niej mowa, chcąc ocalić życie rodziny i współmieszkańców, a także uratować od zniszczenia świątynię, dobrowolnie oddała się w ręce Tatarów. Nie zdołały uwolnić jej wojska polskie, które pod dowództwem Jana Sobieskiego, ówczesnego hetmana wielkiego koronnego, a później króla Polski, rozbiły Tatarów na polach między Radrużem i pobliskim Niemirowem. Piękna branka wkrótce znalazła się w zajętych przez Turków Kamieńcu Podolskim, a następnie trafiła do samej stolicy Imperium Osmańskiego – Konstantynopola. Tutaj na targu niewolników została sprzedana. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pokochał ją i wziął za żonę jeden z dostojników tureckich na dworze sułtańskim.

Po śmierci męża, dysponując znacznym majątkiem, Maria postanowiła powrócić do

Radruża. Dokładnie po 27 latach, w 1699 roku, ze skarbem ukrytym w dyszlu wozu przybyła do rodzinnej wsi. Tutaj wyłożyła znaczne sumy na odnowienie podupadającej cerkwi, a być może także ufundowała nagrobek Katarzynie Dubniewiczowej, swojej następczyni przy boku wójta Eliasza. Jego ojciec Bazyli Dubniewicz również spoczął przy cerkwi. Świadczy o tym napis epitafijny wycięty na południowym portalu. Ród Dubniewiczów, który upamiętnił się w dziejach radrużańskiej cerkwi, zamieszkuje w okolicach Lubaczowa i Lwowa do dnia dzisiejszego.

Najazd tatarski z 1672 roku silnie zapisał się w lokalnej tradycji. Cerkiew szczęśliwie przetrwała ten trudny okres i kolejne tak silne zagrożenie dla jej istnienia miało miejsce dopiero w XX wieku, w okresie I, a szczególnie II wojny światowej. Dokonane po 1944 roku przesiedlenia ludności ukraińskiej i wyznaczenie nowej granicy międzypaństwowej, spowodowało opuszczenie cerkwi. Dzięki lokalnej społeczności świątynia ocalała, ale utraciła funkcje liturgiczne. Władze państwowe doceniły jednak jej wartość dla dziedzictwa kulturowego. W latach 1964-1966 przeprowadzono gruntowny remont całego zespołu cerkiewnego. Dzięki dokonany wówczas pracom bezcenny zabytek przetrwał do naszych czasów.

Obecnie Zespół Cerkiewny w Radrużu pełni funkcje muzealne i znajduje się pod opieką Muzeum Kresów w Lubaczowie. Dzięki staraniom tej instytucji przeprowadzono niezbędne prace konserwatorskie i zabezpieczające. Pozwoliły one na powrót po ponad półwiekowej przerwie elementów wystroju świątyni, w tym ikonostasu. Gruntownie odnowiony został również towarzyszący zespołowi cerkiewnemu budynek dawnego sklepu. Adaptowano go na muzeum i ośrodek obsługi ruchu turystycznego.

Cerkiew wraz z towarzyszącymi jej obiektami jest miejscem, w którym prowadzona jest szeroka działalność kulturalna. Odbywają się tu cykliczne koncerty muzyki kameralnej, wystawy i wydarzenia plenerowe nawiązujące do historycznych wydarzeń opartych na opowieści o tatarskiej brance i ocaleniu świątyni w czasach najazdów tatarskich.

Muzeum Kresów w Lubaczowie we współpracy z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego, Podkarpackim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, władzami powiatu lubaczowskiego i Gminy Horyniec-Zdrój, stale podejmuje starania na rzecz właściwego utrzymania Zespołu Cerkiewnego w Radrużu, a także stałego wzbogacania jego oferty kulturalnej.